1D 28434

Dziennik Bałtycki

Rok XXIII, nr 146 (7140) Cena 50 gr

Czwartek, 22 czerwca 1967 r.

N. Podgorny w Kairze

KAIR (PAP). — Na zaproszenie prezydenta Nasera i rządu Zjednoczonej Republiki Arabskiej we środę przybył do Kairu członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny.

Plenum KC KPZR zakończyło obrady

MOSKWA (PAP). W dniu 21 czerwca zakończyły się obrady plenum Komitetu Centralnego KPZR. Opublikowany w tej sprawie komunikat zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Plenum omówiło i zaaprobowało tezy KC PZPR z okazji 50-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Przemówienie końcowe wygłosił na plenum Leonid Breżniew, sekretarz generalny KC KPZR.

Próba porozumienia?

LONDYN (PAP). — Do Salisbury udał się specjalny wysłannik rządu brytyjskiego lord Alport. Zadanim Alporta jest zbadanie możliwości wznowienia rozmów z rządem rodezyjskim.

W kołach politycznych Londynu zachowuje się dużą powściągliwość jeśli idzie o misję Alporta.

Koordynacja badań naukowych krajów RWPG

WARSZAWA (PAP). Z Moskwy powróciła do Warszawy delegacja polska, która w dniach 15—19 bm. uczestniczyła w XIII posiedzeniu stałej komisji koordynacji i badań naukowych i technicznych RWPG.

Komisja rozpatrzyła wnioski w sprawie finansowania wspólnie prowadzonych badań naukowych i technicznych oraz wykorzystania ich wyników.

Zatwierdzono także program koordynacji badań, które będą prowadzone w krajach członkowskich i w Jugosławii w latach 1971 — 1975.

NOWY JORK (PAP). Do tureckiego portu Stambułu zawinęło kilka amerykańskich okrętów wojennych łącznie z największym lotniskowcem USA „America".

Francja nie uznaje żadnych zmian terytorialnych dokonanych w wyniku wojny

PARYŻ (PAP). Na środowym posiedzeniu Rady Ministrów prezydent de Gaulle złożył oświadczenie, które przekazał następnie prasie sekretarz urzędu premiera, Pierre Dumas.

Oto tekst oświadczenia:

Duch wojny i działania wojenne znowu zaciążyły nad światem. Jeden konflikt pociąga za sobą drugi. Wojna, rozpętana w Wietnamie wskutek interwencji amerykańskiej, zagłada życia i dóbr ludzkich w wyniku tej wojny, cechująca ją niemożność znalezienia rozwiązania mimo stosowanych tam tak potężnych środków i jej straszliwych skutków, prowadzą nieuchronnie do rozszerzenia się niepokojów nie tylko na terenach tej wojny, lecz daleko od niej. Stąd wynika stanowisko Chin i pośpiech, z jakim się zbroją. Stąd też wynika z drugiej strony proces psychologiczny i polityczny, który doprowadził do walki na Bliskim Wschodzie.

Francja utrzymuje stanowisko przeciwko wojnie w Wietnamie i przeciwko obecnej interwencji, która jest jej przyczyną. Francja uważa od początku, że położenie kresu temu konflikt towi może nastąpić tylko przez zobowiązanie się Stanów Zjednoczonych do wycofania swych wojsk w określonym terminie.

Francja zajęła stanowisko przeciwko wojnie na Bliskim Wschodzie. Uważa ona, rzecz jasna, iż każde zainteresowane państwo, a więc również Izrael ma prawo do życia. Dlatego też Francja piętnowała wysuwaną przez sąsiadów Izraela groźbę zniszczenia go i zastrzegła sobie zajęcie stanowiska wobec zastrzeżeń wysuwanych przeciwko temu państwu w sprawie żeglugi w Zatoce Akaba. Ale Francja potępia rozpoczęcie działań wojennych przez Izrael.

Obecnie, **Francja nie uzna je za ustalone żadnych zmian terytorialnych dokonanych w wyniku akcji militarnych.** Lecz z chwilą, kiedy wojna objęła Bliski Wschód Francja uważa, iż nie ma żadnej szansy doprowadzenia do pokojowego uregulowania w obecnej sytuacji światowej, chyba, że pojawi się na świecie jakiś nowy element. **Tym elementem może i powinien być koniec wojny w Wietnamie w drodze zaprzestania obcej interwencji.** Jeśli pewnego dnia powstanie okazja do ustanowienia pokoju, Francja ze swej strony nie omieszka oczywiście z niej skorzystać. Jednakże aby jej działania mogły być skuteczne, Francja musi utrzymać stanowisko, jakie zajęła w interesie całego świata.

Wczoraj rozpoczęły prace komisje problemowe VI Kongresu

WARSZAWA (PAP). We środę, w trzecim dniu obrad VI Kongresu Związków Zawodowych w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad referatem sprawozdawczo - programowym i tezami kongresowymi. Głos zabrało 10 mówców.

Pozdrowienia dla kongresu przekazali uczestniczący w jego obradach przedstawiciele związkowców Rumunii, Bułgarii, Jugosławii i Finlandii.

Uczestnicy obrad zatwierdzili skład komisji wyborczej kongresu.

W godzinach popołudniowych rozpoczęły prace komisje problemowe kongresu. Delegacje zagranicznych związkowców uczestniczyły w spotkaniach z załogami warszawskich zakładów pracy. Część delegacji zagranicznych udała się w podróż po kraju.

Zagraniczne delegacje związkowców w warszawskich zakładach pracy

WARSZAWA (PAP). — We środę po południu delegacje zagraniczne uczestniczące w obradach VI Kongresu Zw. Zawodowych spotkały się z załogami warszawskich zakładów pracy. Spotkania te stały się okazją do wyrażenia protestu przeciwko amerykańskiej agresji w Wietnamie oraz agresji Izraela na kraje arabskie. W czasie spotkań członkowie delegacji zagranicznych zapoznali się z warunkami pracy i życia warszawskich robotników oraz opowiedzieli o życiu i rozwoju swoich krajów i przekazali narodowi polskiemu uczucia sympatii i braterstwa.

CUDZE CHWALICIE...

Sukcesy TV

PRAGA (PAP). 4 Międzynarodowy Festiwal Telewizyjny w Pradze przyniósł sukces polskiej telewizji, która zdobyła najwięcej nagród.

Film fabularny „Czarna suknia" zrealizowany przez reż. Janusza Majewskiego otrzymał dwie nagrody: za najlepszą reżyserię oraz nagrodę za najlepszą rolę kobiecą, która przypadła Aleksandrze Śląskiej. W dziale filmów dokumentalnych Sławomir Sławkowski, współtwórca „Uwaga, uwaga, nadchodzi" — uznany został za najlepszego operatora.

W kategorii filmów fabularnych główną nagrodę „Złotą Frągę" zdobyła „Afera Sacco i Vanzetti" telewizji belgijskiej.

Z kraju

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie KC PZPR przebywała w Polsce grupa robocza KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — z członkiem KC i sekretarzem KW w Eger Gyorgy Olahem.

* * *

WARSZAWA (PAP). W dniach 24 i 25 bm. odbędzie się w Płocku festiwal folkloru ziemi nadwiślańskich.

PAKISTAN I ZAMBIA

MOSKWA (PAP). Prezydent Pakistanu Ayub Khan oraz prezydent Zambii Kenneth Kaunda napiętnowali agresję dokonaną na Bliskim Wschodzie oraz „wezwali wszystkie strony uczestniczące w konflikcie do natychmiastowego wycofania swych wojsk na pozycje zajmowane do czasu rozpoczęcia wojny"

Wyrazy ubolewania rządu USA z powodu „przypadkowego ostrzelania" radzieckiego statku „Turkiestan"

WASZYNGTON (PAP). — Rząd USA wysłał we wtorek do rządu ZSRR notę z wyrazami ubolewania z powodu „przypadkowego ostrzelania" radzieckiego statku handlowego „Turkiestan" w porcie północnowietnamskim Cam Pha przez samoloty amerykańskie.

Maszyny amerykańskie zaatakowały „Turkiestan" 2 czerwca. Od pocisków amerykańskich zginął jeden marynarz radziecki, inni odnieśli rany, a statek został uszkodzony.

USA początkowo nie przyznały się do ataku. Dopiero 19 czerwca rzecznik departamentu stanu USA oświadczył, iż rzeczywiście samoloty amerykańskie ostrzelały statek radziecki i przekazał ustnie wyrazy ubolewania.

Wtorkowa nota rządu USA zapewnia, że „władze amerykańskie dołożą wszelkich starań, aby zapobiec powtórzeniu się podobnych incydentów".

Prześladowania w Grecji

LONDYN (PAP). Minister spraw wewnętrznych wojskowego rządu greckiego generał Stylianos Pattakos oświadczył we wtorek dziennikarzom, że ostatnio aresztowano około 30 znanych osobistości Grecji.

* * *

ATENY (PAP). Rząd grecki postanowił przeprowadzić czystkę wśród kadry profesorów i wykładowców wyższych uczelni kraju. Kroki te wymierzone są przede wszystkim przeciwko działaczom, którzy nie zgadzają się z obecnym wojskowym reżimem w Grecji.

Ze świata

MOSKWA (PAP). W środowym numerze dziennika „Prawda" ukazało się streszczenie przemówienia pierwszego sekretarza Komitetu Centralnego PZPR Władysława Gomułki, wygłoszone na VI Kongresie Związków Zawodowych.

* * *

UŁAN BATOR (PAP). Na zaproszenie Wielkiego Churału Ludowego MRL przybyła do Ułan Bator polska delegacja parlamentarna z wicemarszałkiem Sejmu Janem Karolem Wende na czele.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 22 bm.

Zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne opady. Temperatura od 12 stopni do 17. Wiatry z kierunków zachodnich, umiarkowane.

Solidarność z narodami krajów arabskich

WARSZAWA (PAP). W całym kraju nie ustają protesty przeciwko agresji Izraela na kraje arabskie. Społeczeństwo polskie na licznych zebraniach, wiecach i masówkach jednomyślnie akceptuje politykę rządu PRL w związku z agresją. Ludność różnych środowisk solidaryzuje się z narodami krajów arabskich i w pełni popiera ich słuszne i sprawiedliwe żądania. Z pełnym poparciem i głębokim zrozumieniem spotyka się stanowisko rządu PRL i wystąpienie I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki na VI Kongresie Związków Zawodowych.

Protest załogi Stoczni Północnej oraz prawników i studentów WSE przeciw agresji Izraela

Na placu między wydziałem mechanicznym a drzewnym zgromadziła się wczoraj o godzinie 14.30 załoga **gdańskiej Stoczni Północnej**, aby zaprotestować przeciwko agresji Izraela. Stoczniowcy przybyli tu zaraz po pracy jeszcze w kombinezonach i hełmach z transparentami i plakatami potępiającymi napaść Izraela na państwa arabskie.

W krótkich słowach sytuację na Bliskim Wschodzie zobrazował sekretarz KZ PZPR **Henryk Górecki.** Następnie mistrz z wydziału kadłubowego **Eugeniusz Derebecki** odczytał projekt rezolucji, oto jej fragment:

„My pracownicy Stoczni Północnej zebrani na wiecu protestacyjnym potępiamy agresję Izraela na kraje arabskie, wziętą żywo z haniebnych wzorów hitlerowskich, żądamy wycofania napastniczych wojsk Izraela z terytoriów państw arabskich, żądamy humanitarnego traktowania jeńców wojennych, popieramy stanowisko zajęte przez I sekretarza tow. W. Gomułkę na VI Kongresie Związków Zawodowych".

Rezolucję stoczniowcy w pełni zaaprobowali.

M. L.

DAR PCK

KAIR (PAP). Prasa kairska informuje o darze Polskiego Czerwonego Krzyża dla Czerwonego Półksiężyca ZRA. Obejmuje on 168 kompletnych zestawów krwi w 14 skrzyniach.

Stacjonujące na Żuławach pododdziały Gdańskiego Pułku OT odwiedził sekretarz KW PZPR Jan Ossowski

W czasie kilku ostatnich lat mieszkańcy Żuław oswoili się z widokiem żołnierzy **Gdańskiego Pułku Obrony Terytorialnej,** którego pododdziały wykonują prace w ramach szkolenia wojskowego. Dwa z tych pododdziałów, w **Niedźwiedziówce i Nowym Dworze,** odwiedził wczoraj sekretarz KW PZPR w Gdańsku **Jan Ossowski.** Towarzyszyli mu zastępca dowódcy pułku do spraw politycznych ppłk **Józef Bielawski,** zastępca dyrektora Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego w Gdańsku **Alojzy Jażdżewski** i dyrektor Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Nowym Dworze **Przemysław Gebel.**

Sekretarz KW Jan Ossowski zwiedził rejony zakwaterowania pododdziałów, interesując się przebiegiem i formami szkolenia oraz życiem żołnierzy.

Wyniki wczorajszej lustracji, jak powiedział Jan Ossowski, potwierdziły dobrą opinię, jaką cieszy się Gdański Pułk OT, uchodząc od kilku lat za jedną z najlepszych tego typu jednostek w całym kraju.

— Będziemy dalej zwracać uwagę na tworzenie nowych jednostek obrony terytorialnej w naszym województwie — stwierdził sekretarz KW.

(n)

O rozszerzenie współpracy Polska - Kolumbia

WARSZAWA (PAP). Do Polski przybyła rządowa delegacja Republiki Kolumbii pod przewodnictwem ministra, szefa urzędu handlu zagranicznego Jorge Valencia Jarmillo.

We środę min. Jarmillo został przyjęty przez wicepremiera Piotra Jaroszewicza. Rozmowa, która dotyczyła dalszego zacieśnienia współpracy gospodarczej między Polską a Republiką Kolumbii, upłynęła w serdecznej atmosferze.

20 bm. doszło nie niezwykle zaciętej bitwy między oddziałem piechoty USA, a siłami Frontu Wyzwolenia; oddział wpadł w zasadzkę partyzancką na terenie tzw. „strefy D" — w odległości 80 km na północny wschód od Sajgonu. Podczas bitwy zabitych zostało 31 żołnierzy amerykańskich, a 113 odniosło rany.

Na zdjęciu: niedobitki amerykańskiego oddziału uciekają w popłochu z pola walki, szukając schronienia przed morderczym ogniem partyzanckim.

CAF — Telefoto

Artystyczne eksponaty powstałe na morzu

SZCZECIN (PAP). Artystyczne patery kute w metalu, rzeźby, modele statków, koronki plecione ze... sznurka, fotogramy, maski przypominające wyglądem — afrykańskie — to tylko niektóre z eksponatów otwartej w Szczecinie wystawy. Zgromadzone tu eksponaty są dziełem rąk marynarzy i rybaków a powstały podczas rejsów po morzach i oceanach.

Chmury nad Cyprem

JAK stwierdza obserwator agencji TASS, z wiadomości napływających z Nikozji, Aten i stolic niektórych państw zachodnioeuropejskich wynika, iż te same koła imperialistyczne, które popierają agresorów izraelskich, knują plany rozprawienia się z niezależną Republiką Cypryjską. Przywódcy NATO od dawna już pragną zamienić Cypr w swoją bazę wojskową.

Realizacja tych złowrogich planów stała się bardziej realna z chwilą ustanowienia w Grecji dyktatury faszystowskiej. Ostatnio grecka junta wojskowa prowadzi kampanię antycypryjską, domagając się przyłączenia Cypru do Grecji.

Naród cypryjski — podkreśla obserwator — zdecydowany jest bronić swej niezawisłości i udziela pełnego poparcia rządowi prezydenta Makariosa, który prowadzi politykę pokoju i nieuczestniczenia w blokach militarnych.

XX lecie PRCiP

Wiele pięknych osiągnięć i jeszcze więcej nowych zadań

W roku bieżącym przypada dwudziesta rocznica pracy Przedsiębiorstwa Robót Czerpalnych i Podwodnych. PRCiP rozrosło się w ciągu dwudziestu lat od niewielkiego zakładu, który zajmował się wieloma rodzajami prac z połowem ryb włącznie, do poważnego systemu zakładów, od których pracy zależy w wielkim stopniu sprawność działania portów polskich. Sukces to tym większy, że poza małymi wyjątkami PRCiP dysponuje starym, niejednokrotnie wydobytym z dna morskiego, sprzętem.

Przedsiębiorstwo Robót Czerpalnych i Podwodnych ma niemałe osiągnięcia w pracach na zlecenie kontrahentów zagranicznych. Prace pogłębieniowe przedsiębiorstwo to prowadziło w porcie Famagusta na Cyprze i w rumuńskiej Konstancji.

Do najgłówniejszych osiągnięć PRCiP należą takie prace jak pogłębienie do dziesięciu metrów toru wodnego port szczeciński — Świnoujście, przebudowa kanału portowego i ścięcie Zakrętu Pięciu Gwizdków w Gdańsku, pogłębienie basenu stoczniowego w Stoczni im. A. Warskiego w Szczecinie, które umożliwiło wodowanie dużych jednostek morskich oraz wiele prac pogłębieniowych we wszystkich niemal portach polskich.

Przed przedsiębiorstwem tym również i w przyszłości stoją poważne zadania, przede wszystkim pogłębienie portu gdańskiego, które zezwoli na zawijanie tutaj statków rzędu 40 tys. DWT. Sprawna praca PRCiP jest gwarancją, iż porty polskie utrzymają się na światowym poziomie i bez przeszkód będą mogły przyjmować statki nawet o wielkim tonażu. Zadanie to nie jest łatwe, gdyż tendencją notowaną od wielu lat we wszystkich flotach jest tendencja do posiadania dużych statków, które zapewniają większe efekty ekonomiczne.

● Dokończenie na str. 2

Nowe „Żuki" dla rolników

LUBLIN (PAP). Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie, producent samochodów dostawczych „Żuk", przygotowała bogaty program modernizacji tego wozu. Powstały lub są w opracowaniu 3 nowe wersje samochodu. „Żuk" A-11 przewidziany jest przede wszystkim dla potrzeb rolnictwa. Jest to samochód skrzyniowy, o większych możliwościach załadunku. Boki skrzynki są ruchome, przyspiesza to wyładowanie i załadowanie samochodu. Prototypy przechodzą próby techniczne; a seryjna produkcja ma się rozpocząć w 1968 r.

Pierwsze pociągi kolonijne

KATOWICE (PAP). We środę z peronów katowickiego dworca wyruszyły pierwsze pociągi kolonijne, do Gdyni, Gdańska, Ustki oraz do Jeleniej Góry. Powiozły one blisko 3 tys. dzieci i młodzieży z różnych miast „czarnego" Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego na wakacyjny wypoczynek.

Najlepszy jest kontakt bezpośredni. Na zdjęciu: Jan Ossowski pyta dowódcę drużyny o nastrój w pododdziale. Fot. Jerzy Gronkowski

Narada aktywu rolnego

Realizacja zadań w PGR-ach

Analiza przebiegu inwestycji

Kontraktacja i skup płodów rolnych

W Komitecie Wojewódzkim PZPR w Gdańsku odbyła się wczoraj narada sekretarzy rolnych komitetów powiatowych PZPR oraz przedstawicieli instytucji rolnych Wybrzeża. Tematem obrad, którym przewodniczył sekretarz KW PZPR **Tadeusz Białkowski** były trzy aktualne problemy: stopień realizacji zadań wynikających z III krajowej narady aktywu PGR-owskiego; analiza wykonywania inwestycji rolniczych w pierwszym półroczu tego roku ze szczególnym uwzględnieniem budownictwa mieszkaniowego i inwentarskiego głównie w PGR-ach, budowy magazynów zbożowych i innych ważnych obiektów związanych z rolnictwem i przemysłem zbożowo - spożywczym ze zwróceniem uwagi na trudności i ewentualne zagrożenie terminów i jakości realizacji zadań w tym zakresie; omówiono wreszcie przebieg kontraktacji oraz stadium przygotowań do skupu płodów rolnych, zwłaszcza podstawowych zbóż i rzepaku.

(t)

Jubileusz nestora polskiego okrętownictwa

Środowisko naukowe Wybrzeża obchodziło wczoraj uroczyście jubileusz **80-lecia urodzin nestora polskiego okrętownictwa, prof. dr Aleksandra Rylkego.** Z tej okazji odbyło się w auli Politechniki Gdańskiej uroczyste posiedzenie Rady Wydziału Budowy Okrętów, któremu przewodniczył dziekan doc. mgr inż. **Janusz Staliński.** Przemówienie okolicznościowe wygłosił dyrektor Instytutu Okrętowego prof. dr **Lech Kobyliński.** W czasie uroczystości wiceprzewodniczący Prezydium WRN w Gdańsku Bernard Szczęsny udekorował Jubilata przyznanym mu przez Radę Państwa **Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski** oraz odznaką honorową **„Zasłużonym Ziemi Gdańskiej"**, a dowódca Marynarki Wojennej wiceadmirał **Zdzisław Studziński** — medalem **„Za Zasługi dla Obronności Kraju".**

W czasie uroczystości przedstawiciele poszczególnych środowisk, zakładów pracy i przedsiębiorstw morskich, uczelni oraz reprezentanci młodzieży akademickiej składali Jubilatowi najlepsze życzenia i szczere wyrazy szacunku. Podkreślali oni ogromny dorobek dydaktyczny i naukowy Profesora, jego ujmujący stosunek do studentów i współpracowników. Przysłano też wiele listów i depesz z gratulacjami dla Jubilata z ministerstw, uczelni, placówek naukowych. Obrazu spotkania dopełniły kwiaty i upominki, wręczone Profesorowi w dowód szacunku. Wieczorem w Grand Hotelu odbyło się spotkanie towarzyskie, wieńczące uroczystości jubileuszowe prof. Rylkego.

* * *

Interesująca i różnorodna jest droga naukowa Aleksandra Rylkego. W r. 1909, po ukończeniu studiów, został podporucznikiem w Korpusie Inżynierów Budowy Okrętów w m. Kronsztadt. Po Rewolucji Październikowej kierował budową statków w leningradzkiej Stoczni Rzecznej, następnie w r. 1919 powrócił do kraju, obejmując funkcję kierownika technicznego w polskim Przedstawicielstwie Wojskowym i Morskim w Wolnym Mieście Gdańsk. Jako główny ekspert od zakupu okrętów i statków nabywał żaglowiec „Nest", przemianowany potem na „Lwów" (był to pierwszy statek Szkoły Morskiej w Tczewie), następnie — od roku 1927 — nadzorował we Francji budowę dla Marynarki Wojennej okrętów podwodnych i niszczycieli.

W czasie wojny wykłada budowę okrętów na tajnej Politechnice Warszawskiej, w sierpniu 1945 roku przyjeżdża do Gdańska, organizując tu pierwszy w naszym szkolnictwie wyższym wydział budowy okrętów. Obowiązki wieloletniego dziekana i wykładowcy tego wydziału godzi Profesor z wszechstronną pracą naukową. W r. 1952 otrzymuje nagrodę państwową I stopnia za opracowanie metody bocznego wodowania statków. Jest też m. in. inicjatorem powołania Morskiego Instytutu Technicznego (obecny Instytut Morski) oraz fachowego miesięcznika „Technika Morza i Wybrzeża". Mimo sędziwego wieku Profesor wiedzie życie bardzo aktywne — przewodniczy m. in. Radzie Naukowej Instytutu Okrętowego Politechniki Gdańskiej, prowadzi seminarium doktorskie. W tym jeszcze roku w Wydawnictwie Morskim ukażą się jego wspomnienia, będące żywą kroniką polskiego budownictwa.

A. K.

Dziekan i Rada Wydziału Chemicznego Politechniki Gdańskiej zawiadamia, że w dniu 3 lipca 1967 r. o godz. 12 w sali 109, gmach główny, parter odbędzie się

PUBLICZNE POSIEDZENIE RADY WYDZIAŁU

na którym przewidziana jest

OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

mgr inż. Haliny Zimińskiej. Tytuł rozprawy: **„Wpływ warunków wytwarzania dymu wędzarniczego na zmiany frakcji karbonylowej".**

Promotor: prof. dr inż. D. J. Tilgner.

Recenzenci: prof. dr W. Pozacki z WSR Poznań, prof. dr inż. T. Pompowski, doc. dr inż. Z. Sikorski.

Z pracą doktorską i opiniami recenzentów można zaznajomić się w czytelni czasopism Biblioteki Głównej Politechniki Gdańskiej.

4431-K

Dziekan i Rada Wydziału Chemicznego Politechniki Gdańskiej zawiadamiają, że PUBLICZNA OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ mgr inż. Barbary **Wysockiej-Skrzeli**, pt. „Synteza niektórych pochodnych N — podstawionych akrydonów i tioakrydonów i zależność pomiędzy aktywnością przeciwnowotworową, a budową chemiczną" nie odbyła się w dniu 17 czerwca br. z powodu nieobecności promotora (pobyt za granicą) oraz choroby jednego z recenzentów.

Obrona rozprawy doktorskiej w nowym terminie odbędzie się w dniu 3 lipca 1967 r. o godzinie 10.30 w sali 109 w Gmachu Głównym Politechniki Gdańskiej.

4432-K

Protest załogi

● Dokończenie ze str. 1

Pracownicy naukowi i studenci WSE w Sopocie również przyłączyli się do fali protestów trwających nieprzerwanie od kilku dni na Wybrzeżu przeciwko agresji zbrojnej Izraela na kraje arabskie. — Wczoraj w auli uczelni odbył się wiec protestacyjny z udziałem senatu, pracowników naukowych i studentów na którym przedstawiciele świata nauki i młodzież akademicka, z oburzeniem potępiła nieludzkie metody stosowane przez soldateskę Izraela wobec jeńców i ludności cywilnej na podbitych terenach arabskich. — W rezolucji, którą odczytał I sekretarz Oddziałowej Organizacji Studenckiej PZPR S. Kujawa, ludzie świata nauki i studenci domagają się z całą stanowczością wycofania wojsk Izraela z zagrabionych terenów rdzennie arabskich.

Sympozjum naukowe spawalników

Od czasu przejścia przez nasz przemysł okrętowy z nitowania na spawanie kadłubów, metodą łączenia metali przez ich spawanie stała się jedną z podstawowych metod pracy naszych stoczni, której poświęca się coraz więcej uwagi.

Spawalnictwo jest problemem również w związku ze stopniowym wprowadzaniem stali o podwyższonej wytrzymałości dla obniżenia wagi kadłuba, zwiększenia odporności blach poszycia na niskie temperatury itd.

Tym sprawom poświęcone będzie **Sympozjum Naukowe Spawalników, organizowane w dniach 22 i 23 czerwca w ośrodku wypoczynkowym Politechniki Gdańskiej we Wdzydzach** przez Sekcję Spawalniczą Stow. Inżynierów i Mechaników Polskich SIMP.

W sympozjum biorą udział specjaliści spawalnictwa ze stoczni w Gdańsku, Gdyni i Szczecina, z Politechniki Gdańskiej, z Instytutu Spawalnictwa, Instytutu Metalurgii Żelaza, hut produkujących blachy dla przemysłu okrętowego oraz zakładów wytwarzających materiały spawalnicze.

(a)

Samoloty będą dowoziły rybaków na statki do Afryki

Nasza flota staków - zamrażalni, łowiących na łowiskach zachodnioafrykańskich, liczy już 17 jednostek. Statki te łowią tylko częściowo dla kraju i ze względu na dużą odległość łowisk od portów polskich znaczną część połowów wyładowują i sprzedają w portach afrykańskich.

Niestety, ten system eksploatacji floty ma poważne minusy. Zejście statku z łowiska i dopłynięcie do portu po chłania ok. 7 dni, tyle trwa — niestety — wyładunek i sprzedaż ryby, łącznie więc z powrotem na łowisko każdy statek traci w jednym rejsie około 20 dni połowowych. Jeszcze większą stratę eksploatacyjną ponosi armator, kiedy statek z ładunkiem wraca do kraju, przebywając odległość ponad 3 tysiące mil morskich!

By zlikwidować te nieproduktywne straty oraz w celu uniknięcia zawijania statków do kraju dla zmiany załóg przewiduje się, że **nasi rybacy specjalnymi samolotami będą docierali do portów zachodnioafrykańskich,** skąd ta sama maszyna zabierze załogę wracającą na wypoczynek. Mimo, że koszt takiego przelotu wyniesie ok. 11 tys. dolarów, wydatek ten będzie wielokrotnie mniejszy od straty ponoszonej przez bezproduktywny rejs statku.

W inny sposób zamierza się zlikwidować 20-dniowe straty, wywoływane koniecznością zawijania statku do portów dla sprzedaży połowu. **Otóż zamierza się tam do obsługi statków łowczych wprowadzić specjalne chłodniowce o nośności ok. 2000 ton,** które na morzu będą odbierały ryby ze statków i dowoziły do sprzedaży do portu.

Wprowadzenie tych zmian pozwoli na znaczne zwiększenie łowności, a tym samym i rentowności naszych statków rybackich, operujących na łowiskach afrykańskich, gdzie w ub. roku złowiliśmy już ok. 25 tysięcy ton ryb.

(am)

Na „Olentui" stoczniowcy gdyńscy skracają czas robót

Wśród statków przechodzących obecnie w Stoczni im. Komuny Paryskiej fazę prac wyposażeniowych znajduje się kolejny trawler - przetwórnia typu B-26. Przed kilkoma dniami jednostkę tę zwodowano, nadając jej nazwę „Olentui". Statek buduje się na zamówienie armatora radzieckiego. Termin przekazania przypada na październik br.

Budowa „Olentui" odbywa się pod patronatem ZMS. Przeprowadza się różne prace, które wpłyną na skrócenie cyklu budowy. M.in. wyeliminowano potrzebę powtórnego dokowania jednostki przez wykonanie prac konserwacyjnych i malarskich części podwodnej kadłuba

W rezultacie czas budowy „Olentui" — począwszy od pierwszych robót związanych z obróbką, wyniesie około 11 miesięcy.

(sta)

Po 16-letniej służbie

„Panna Wodna" zakupiona przez LOK dla ośrodka w Jastarni

W tych dniach decyzją Ministerstwa Żeglugi największy po „Mazowszu" statek pasażerski gdańskiej „białej floty" przekazany został na własność Ligi Obrony Kraju. Jak nas poinformował dyrektor J. Myślicki z Żeglugi Gdańskiej, statek zostanie przeholowany do ośrodka żeglarskiego LOK w Jastarni, gdzie będzie wykorzystywany jako pływająca baza.

„Pannę Wodną" zbudowano w 1949 roku, początkowo była to największa jednostka gdańskiej floty przybrzeżnej. Zabierając na swój pokład 600 pasażerów, w ciągu 16 lat służby przewiozła ponad 2 i pół miliona pasażerów z całego kraju, dając im okazję poznania przyjemności podróży morskich.

Ze względu na przestarzałe wyposażenie techniczne, nie gwarantujące armatorowi rentowności w eksploatacji statku, wycofano go z ruchu na przełomie 1965—66 roku i postawiono „na sznurku" w kanale Motławy.

Miejsce po „Pannie Wodnej" nie na długo jednak pozostanie puste. Już 3 lipca br. przy Zielonej Bramie zostanie podniesiona bandera Żeglugi Gdańskiej na nowej, podobnej wielkości jednostce. Będzie nią motorowiec „Halka", zbudowany w Gdańskiej Stoczni Rzecznej. Statek będzie zabierał 500 pasażerów w rejsy pełnomorskie.

(am)

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■

8 osad ósemek wioślarskich juniorów walczyć będzie w sobotę o puchar „Dziennika Bałtyckiego"

Z okazji Dni Morza po raz już 18 odbędą się w Gdańsku **regaty wioślarskie o Puchar Bałtyku.** Do regat zgłosiło się już 239 osad i 860 zawodniczek i zawodników. Program zawodów przewiduje rozegranie 43 konkurencji.

Regaty odbędą się na torze wioślarskim na Martwej Wiśle, przy czym meta znajdować się będzie na terenie przyległym do szosy elbląskiej w Gdańsku-Płoni. W sobotę konkurencje rozpoczną się o godz. 15, a w niedzielę o godz. 11.

Z biegów **sobotnich** do najbardziej interesujących należeć będzie chyba **bieg ósemek juniorów o puchar „Dziennika Bałtyckiego".** Bieg ten ma rozpocząć się o godz. 16.22. Startować będzie **8 osad w dwu seriach, w tym 3 osady z Gdańska, 2 osady z Bydgoszczy, 2 osady ze Szczecina i 1 z Chełmży.** Ponadto w sobotę odbędzie się bieg **czwórek I klasy** o nagrodę przechodnią WKKFiT w Gdańsku oraz **bieg jedynek I klasy** o nagrodę „Głosu Wybrzeża".

W niedzielę z bardziej interesujących biegów wymienić należy: **czwórki bez sternika I klasy** o nagrodę ZP Gdańsk, **ósemki juniorów** o nagrodę „Polcargo" oraz główny **bieg ósemek I klasy** o Puchar Bałtyku — nagrodę przechodnią przewodniczącego Prezydium WRN w Gdańsku. (st)

Biegi Narodowe w Sopocie

W Sopocie na stadionie SLA przy ul. Wybickiego odbędą się w piątek o godz. 17 **miejskie Biegi Narodowe.** Dodatkowe zgłoszenia przyjmuje się na miejscu do godz. 16.30. Zawody odbędą się z podziałem na grupy wiekowe. (st)

Miejska spartakiada koszykarzy w Gdańsku

W piątek, w sali Spójni we Wrzeszczu rozpocznie się **turniej koszykówki męskiej gdańskiej miejskiej spartakiady.** W turnieju wezmą udział drużyny **GKS Wybrzeże** (zespół osłabiony, gdyż czołowi zawodnicy bawią na turnieju drużyn gwardyjskich w Sofii), **AZS Gdańsk i Spójni Gdańsk.** Ponadto w turnieju weźmie udział zespół czechosłowacki **Banik Handlowa.**

W pierwszym dniu o godz. 17 AZS spotka się z Banikiem, a następnie Spójnia z GKS Wybrzeże. W sobotę o godz. 17 Banik gra z GKS Wybrzeże oraz Spójnia z AZS. Wreszcie w niedzielę o godz. 16 Wybrzeże spotka się z AZS oraz Spójnia z Banikiem. (st)

Wiele pięknych osiągnięć

● Dokończenie ze str. 1

Wczoraj, to jest 21 bm. w sali widowiskowej Teatru „Wybrzeże" odbyła się uroczysta akademia z okazji XX-lecia powstania PRCiP. W akademii tej wzięli udział pracownicy PRCiP, przedstawiciele przedsiębiorstw kooperujących, dyrektorzy niektórych przedsiębiorstw typu PRCiP z Rostocku i Bukaresztu, przedstawiciele Ministerstwa Żeglugi, władz partyjnych, rad narodowych, a także emerytowani pracownicy Przedsiębiorstwa Rotób Czerpalnych i Podwodnych, którzy swoją pracą przyczynili się do rozkwitu przedsiębiorstwa.

W czasie akademii długoletni pracownik PRCiP — **Jan Jabłoński** został udekorowany Kawalerskim Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski, sześciu innych pracowników otrzymało Złote i Srebrne Krzyże Zasługi. Wręczono również wiele medali przyznanych przez Ministerstwo Obrony Narodowej za umacnianie obronności naszej ojczyzny oraz złote i srebrne Odznaki Zasłużonego Pracownika Morza.

(jak)

Wyjeżdżając na urlop w lipcu i sierpniu

NIE ZAPOMNIJ

powierzyć opiekę nad kwiatami

MIEJSKIEMU PRZEDSIĘBIORSTWU ROBÓT OGRODNICZYCH W GDAŃSKU

Fachową pielęgnację zapewni Zakład Ogrodniczy nr 1 w Gdańsku, ul. Ogrodowa 8 (vis a vis zajezdni tramwajowej). Przyjmowanie roślin codziennie od godz. 7 do 13 prócz niedziel i świąt.

4405-K

MATRYMONIALNE

SAMOTNA po pięćdziesiąt ce, pracująca, mieszkanie, poślubi inteligentnego pedanta, samotnego, uczciwego, bez nałogów do lat 63. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia — pod „SM-4744".

PANNA pogodnego usposobienia, materialnie niezależna, wykształcenie średnie, pozna sympatycznego kawalera, wiek 28—36, wykształcenie średnie lub wyższe, w celu matrymonialnym. Zdjęcia pożądane, zwrot zapewniony. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „MG-10799".

METALOWIEC rozwiedziony, kulturalny, pozna miłą panią do lat 45. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk, pod „MG-10781".

EMERYTKA, lat 60, posiadająca mieszkanie i duże oszczędności poszukuje towarzysza życia do lat 70. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „MG-10808".

KAWALER, lat 42, rzemieślnik, pozna przystojną wdowę do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk, pod „MG-10830".

KAWALER, rzemieślnik, lat 46, pozna panią skromną, uczciwą. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „MG-10833".

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO rolne 10,47 ha z inwentarzem żywym i martwym, zabudowanie w komplecie — sprzedam. Cena według ugody. Alfons Mielewczyk, Banino, pow. kartuski. G-10792

GOSPODARSTWO, młyn sprzedam, wydzierżawię lub przyjmę uczciwego wspólnika. Wiadomość: Orunia, Jedności Robotniczej 25 b. G-10785

DOMEK jednorodzinny z budynkami gospodarczymi 0,16 ha ziemi, własność, Stary Targ, pow. sztumski, sprzedam. Oferty kierować: Eugeniusz Podciborski, Grudziądz, Moniuszki 6 A. G-10813

POŁOWĘ parceli i baraku sprzedam. Kack Wielki, ul. B. Głowackiego 5—2. S-4738

GOSPODARSTWO 1,5 ha, zabudowania sprzedam. Cena 40.000. Hohman, Benowo, dojazd autobusem ze Sztumu. K-4334

KUPNO

GARAŻ blaszany, używany, nowy, kupię. Telefon 21-61-97. G-10819

MOTORYZACYJNE

MOTOCYKL „Simson AWO 250" sprzedam. Kack Wielki, ul. Orłowska 12. S-4737

MZ-250 sprzedam. Telefon 52-12-91, godz. 8—15. G-10829

SPRZEDAŻ

MAGNETOFON „Grundig TK-28 i telewizor „Neptun 17" sprzedam. Telefon 31-88-59. G-10580

ŁÓŻKA dębowe z materacami, stół prostokątny rozciągany, obraz duży — sprzedam. Gdynia, Czerwonych Kosynierów 69/12, po 16. S-4742

MASZYNĘ dziewiarską — dwupłytową — prawie nową sprzedam. Gdańsk, ul. Dziewanowskiego 9 — 10, Markowski. G-10783

AKORDEON nowy „Weltmeister" 120-basowy, sprzedam. Wiadomość: Gdańsk-Nowy Port, ul. Gronkiewicza 19 m. 18. G-10832

PRACA

POMOC domową do dziecka dochodzącą przyjmę. Sopot, 20 Października 758 b—5, tel. 51-02-67.

UCZCIWEGO pracownika do gospodarstwa rolnego, przyjmę zaraz. Bolesław Mikulski, Subkowy, pow. tczewski. P-617

UCZNIA przyjmę. Szlifiernia szkła, Gdynia-Obłuże. S-4723

LEKARSKIE

DR DZIEWANOWSKI — skórne — weneryczne — Gdańsk, Św. Ducha 25—27, telefon 31-63-88. G-11202

DR Z. KRAJEWSKI choroby skórno - weneryczne, Wrzeszcz, al. Grunwaldzka 24, tel. 41-06-47. G-10470

LOKALE

ZAMIENIĘ mieszkanie 2,5 pokojowe, 59 metrów, w śródmieściu Gdyni, na 2-pokojowe mniejsze + pokój na okres 2—3 lat, tylko w Gdyni. Telefon 21-81-52, po 18. S-4741

ZAMIENIĘ 3 pokoje stare budownictwo na 2 pokoje, nowe. Gdańsk — Wierzbowa 4—3. G-10782

WRZESZCZ: lokal 50 m², warsztat, garaż — sprzedam, wydzierżawię — inne propozycje. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk, pod „G-10803".

PRZYJMĘ 2 osoby do pokoju na rok. Płatne z góry. Wrzeszcz, Grunwaldzka 63—5. G-10805

MŁODE małżeństwo — członkowie spółdzielni poszukuje pokoju niekrępującego na terenie trójmiasta. Tel. 41-02-57, po godz. 16. G-10822

MIESZKANIE pokój, kuchnia, komfort, telefon, duży balkon, nowe budownictwo, centrum Szczecina, zamienię na kawalerkę z nowego budownictwa w Warszawie. Zagórski, Szczecin, Mazurska 4—17, tel. 24-130.

MŁODE małżeństwo — członkowie spółdzielni poszukuje pokoju. Zgłoszenia: tel. 41-32-02. G-10823

CZŁONEK spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pilnie pokoju, trójmiasto lub okolice. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „G-10825".

RÓŻNE

ZAGINĄŁ rudy ratlerek w okolicy ul. Świerczewskiego. Uszy i ogon nie obcięte. Znalazcę proszę o odprowadzenie — wynagrodzę. Sopot, Kościuszki 5 m. 2. P-621

NAUKA

ANGIELSKIEGO wyucza długoletni nauczyciel. Gdynia, Zygmuntowska 4—7 (naprzeciw kina „Warszawa"). S-4739

PRZETARGI I LICYTACJE

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydział Budżetowo-Gospodarczy w Starogardzie Gd., ul. Gdańska nr 6 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki „W-wa" typ M-20. Cena wywoławcza 36.000,— zł. Przetarg odbędzie się w dniu 6 lipca 1967 r. o godz. 10 w Prez. PRN pokój nr 17. Przed przystąpieniem do przetargu należy złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Prezydium PRN pokój nr 16. Warunki sprzedaży określa zarządzenie min. komunikacji z dnia 28 stycznia 1966 r. (M. P. nr 4 poz. 32). Pojazd można oglądać 3 dni przed przetargiem od godz. 10—14. 4387-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Płockie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych Kierownictwo Robót w Gdańsku, ul. Długa 81/83 przyjmie inżynierów i techników z praktyką w mostownictwie lub budownictwie na stanowiska kier. sekcji technicznej, koordynatora robót z podwykonawcami, oraz bezpośrednio w produkcji. Warunki płacy i pracy zostaną omówione na miejscu. 4325-K

Hotel „Orbis-Grand" w Sopocie przyjmie zaraz z-cę gł. księgowego oraz st. technika d/s inwestycji. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w miejscu. 4312-K

PP „Dom Książki" w Gdańsku, zatrudni zaraz kierownika księgarni z art. użytku kulturalnego we Wrzeszczu. Wymagany co najmniej 3-letni staż pracy w przedsiębiorstwie uspołecznionym. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale ekon. org. i kadr, Wrzeszcz, ul. Miszewskiego 16. 4327-K

OKAZJA!

Tylko od 15 czerwca do 31 lipca br. zamiast rocznej

WPROWADZONO DWULETNIĄ GWARANCJĘ

na odbiorniki telewizyjne produkcji krajowej 17", 21" i 23".

Uzgodniona sprzedaż ratalna (pierwsza wpłata tylko 10 proc., pozostałe 30 rat) kończy się 31 sierpnia br.

Zachęcamy do czynienia zakupów na nowych dogodnych warunkach.

Nazwa	Cena	I wpłata	Ilość rat
Fiord 17"	8.000,—	800,—	30
Lazuryt 17"	8.000,—	800,—	30
Zefir 17"	8.000,—	800,—	30
Aladyn 17"	7.000,—	700,—	30
Neptun 17"	8.000,—	800,—	30
Tosca 17"	8.000,—	800,—	30
Szafir 17"	7.000,—	700,—	30
Agat 17"	8.000,—	800,—	30
Koral 17"	8.000,—	800,—	30
Topaz 21"	12.600,—	1.260,—	30
Opal 23"	13.300,—	1.330,—	30
Topaz 23"	13.200,—	1.320,—	30
Atol I 19"	9.300,—	930,—	24
Atol II 19"	9.500,—	950,—	24
Ametyst 19"	9.500,—	950,—	24
Alga 14"	6.000,—	600,—	24

Wszystkie placówki ZURiT za opłatą przewożą zakupiony sprzęt i instalują anteny.

4281-K

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Starogardzie Gd. przyjmie zaraz pracowników na następujące stanowiska: **głównego księgowego, rewidenta, inspektora d/s nasiennictwa, i inspektora d/s oświaty i spółdzielń produkcyjnych.** Warunki płacy i pracy do omówienia i uzgodnienia w Wydziale Organizacyjno-Prawnym. Telefon 22-72 lub 26-34. 4328-K

Dyrekcja Państwowego Domu Specjalnego dla Przewlekle Chorych w Ryjewie pow. sztumski zatrudni natychmiast: **trzy pielęgniarki dyplomowane** co najmniej z trzyletnią praktyką szpitalną. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu w dyrekcji zakładu. Mieszkań zakład nie gwarantuje. 4361-K

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Gniewie zatrudni **kierownika gospody.** Wymagane wykształcenie średnie lub gastronomiczne i co najmniej dwuletnia praktyka w tym zawodzie. Warunki pracy według układu zbiorowego dla pracowników spółdzielczości. Możliwość uzyskania mieszkania w budownictwie spółdzielczym 1969 r. 4359-K

Dnia 19 czerwca 1967 r. w wieku 44 lat zmarł nagle w czasie pełnienia obowiązków służbowych

WŁADYSŁAW KURANTOWICZ

członek spółdzielni, wyróżniony odznaką Wzorowego Kierowcy

W Zmarłym tracimy długoletniego, sumiennego i oddanego pracownika i nieodżałowanej pamięci kolegę.

Wyrazy głębokiego współczucia rodzinie składają

Zarząd, Rada i współpracownicy Gdańskiej Spółdzielni Przewozowo-Spedycyjnej

Pogrzeb odbędzie się 22. VI. br. o godz. 15.00 z kościoła św. Jakuba w Oliwie, ul. Cystersów.

4433-K

ś. † p.

Ignacy Bohdanowicz

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, b. długoletni sędzia honorowy Sądu Okręgowego w Wilnie. Ur. na Wileńszczyźnie dn. 5. VI. 1875 r., opatrzony Sakramentami świętymi zasnął w Panu dnia 20. VI. 1967 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Jerzego dnia 23. VI. br. o godz. 7.30. Pogrzeb odbędzie się tegoż dnia z kaplicy cmentarnej w Sopocie o godz. 16.

W głębokim żalu pogrążeni

11239-K **córka, synowa, wnuczka i rodzina**

Dnia 19 czerwca 1967 r. zmarła najukochańsza mamusia, teściowa i babcia

ś. † p.

HELENA HENZEL

b. więzień polityczny

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 czerwca br. o godz. 14 na cmentarzu Witomińskim w Gdyni.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

S-4954

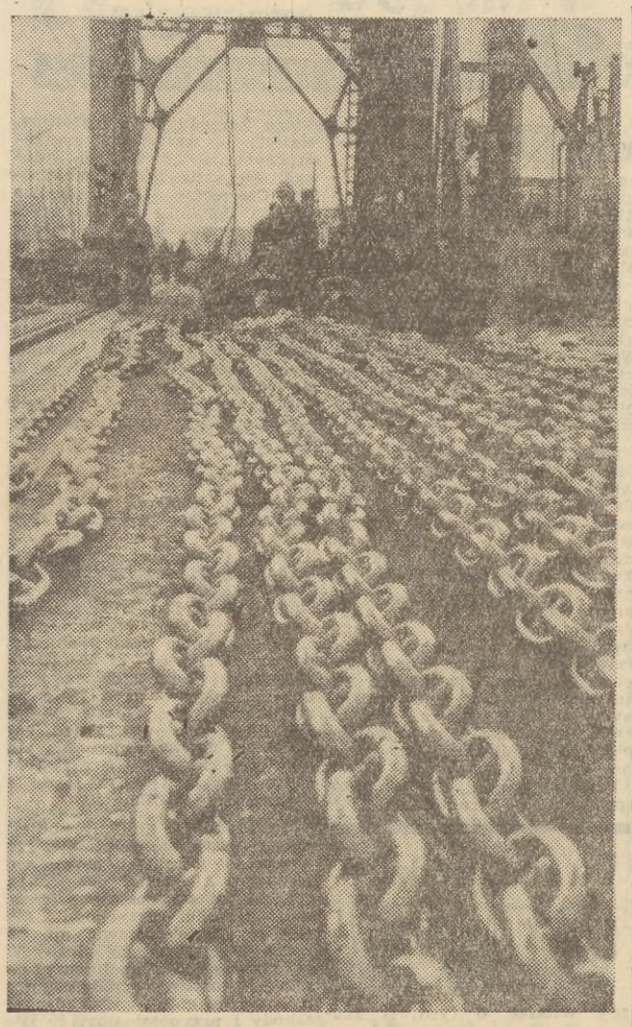

Łańcuchy kotwiczne po konserwacji
CAF — Uklejewski

LAKIEROWANE RYBY

SAMOZADOWOLENIE — OBOJĘTNE, SZCZERE CZY UDANE — NIE JEST ZJAWISKIEM TWÓRCZYM, A BUDZI PO PROSTU ZDZIWIENIE, JEŚLI MANIFESTOWANE JEST PRZEZ KIEROWNIKÓW TAK SKOMPLIKOWANEJ BRANŻY JAKĄ JEST RYBOŁÓWSTWO MORSKIE.

KIEDY rozbudowujemy flotę okazuje się, że mamy za mało chłodni, samochodów i sklepów rybnych. Kiedy dla zapewnienia rentowności połowów podwyższamy ceny ryb — **rynek płata figle i nie potrafi wchłonąć wszystkich złowionych ryb.** Towar psuje się, trzeba obniżać ceny itd. Nie jest najlepiej w tej trudnej branży.

Te przyczyny spowodowały, że dziennikarze, uczestniczący w niedawnej konferencji prasowej **Zjednoczenia Gospodarki Rybnej w Szczecinie** na pokładzie bazy rybackiej **„Kaszuby"**, byli pełni oczekiwania. Co powiedzą dyrektorzy? Jak ustosunkują się do głosu opinii społecznej, jak naświetlą znane powszechnie fakty, co zaproponują dla złagodzenia kłopotów?

NIESTETY, chyba wszystkich nas spotkał tam zawód. Wypowiedzi dyrektorów Zjednoczenia Gospodarki Rybnej (nie oceniając zresztą ich poziomu merytorycznego i formalnego) rozmijały się z dziennikarskimi oczekiwaniami, a kiedy dotknięto problemy — były typowym przykładem jego upiększania, kamuflowania i woalowania. Oto przykłady.

Wiele hałasu wywołała wyprawa naszej pierwszej z praw dziwego zdarzenia przemysłowej bazy rybackiej „Gryf Pomorski". Był to pierwszy rejs tego uprzemysłowionego statku. Rejs ten kosztował nas ok. 10 milionów złotych deficytu. Miał dać nam doświadczenia, zgódźmy się więc, że był to rodzaj eksperymentu. Można, oczywiście dyskutować, jakim deficytem powinien się taki rejs zakończyć, nie należy jednak twierdzić (jak to robiło na konferencji kierownictwo Zjednoczenia Gospodarki Rybnej), że rejs był w pełni, należycie i starannie przygotowany, a niepowodzenia tłumaczą się jego eksperymentalnym charakterem.

Nie chcieli się z tym zgodzić zebrani w Szczecinie dziennikarze i — chyba słusznie. **Bo na pewno błędem i brakiem elementarnego przewidywania było wysłanie na Atlantyk jako jednostek towarzyszących trawlerów parowych typu B-10 i B-14,** które na wodach Północnego Atlantyku nie mogły oczekiwać sukcesów właśnie z powodu często panującej tam (o tym wiadomo nie tylko w naszym rybołówstwie) silnej pogody sztormowej i niskich temperatur.

Te trawlery parowe wymagają ponadto po każdych 60 dniach pracy odkamieniania kotłów. Wiadomo było o tym od dawna, należało się więc już na lądzie liczyć z ich dodatkowym zawinięciem do zagranicznej stoczni dla przeprowadzenia niezbędnych prac. Kosztowało to sporo dolarów, ponadto w czasie postoju w stoczni statki nie łowiły, co rzutowało w istotny sposób na rezultat finansowy wyprawy.

Pewne sprawy można i należało przewidzieć. Źle, że tego nie zrobiono. **Nawet eksperyment musi mieć swe realne uzasadnienie i bynajmniej nie usprawiedliwia wydatków, których można było uniknąć.** Nasi ekonomiści od dawna przeprowadzają bardzo skomplikowane obliczenia rozmaitych wariantów nieraz bardzo poważnych przedsięwzięć gospodarczych i nie ma powodu, by nie robiono tego również w stosunku do eksperymentalnych przedsięwzięć naszego rybołówstwa.

PODOBNIE beztrosko oceniono **sytuację na rynku rybnym wewnątrz kraju.** Była i jest ona bardzo trudna, pisaliśmy o tym, pisały inne pisma — ale dyrektorzy ZGR nie stawili czoła problemowi. Ani słowa o deficytach, bardzo ostrożnie o zepsutych rybach — a prawie nic o krokach, które zamierza się podjąć dla złagodzenia sytuacji, bardzo wiele natomast o przyczynach leżących poza Zjednoczeniem.

Opinię społeczną znowu poinformowano o **PLANACH** zaopatrywania rynku krajowego w konserwy w małych puszkach, znowu usłyszeliśmy **ZAPOWIEDZ** produkcji prefabrykatów o niewielkiej gramaturze gotowych do konsumpcji. To wiadomości na pewno potrzebne, ale z ust kierowników naszego rybołówstwa słyszymy je równo od dwóch lat. Kiedy będą realizowane?

KONFERENCJA wykazała również pewne rozbieżności w wypowiedziach dyrektorów Zjednoczenia w sprawie jednostek towarzyszących naszej flocie rybackiej, jak np. **chłodniowce, tankowiec i pływająca fabryka mączki rybnej.** Wynika z tego, że niezależnie od decyzji realizacyjnych sprawy te teoretycznie nie są jeszcze uzasadnione, że brak dla tych koncepcji rachunku ekonomicznego.

Nie tylko zresztą w tej sprawie. Dopiero teraz, po pełnych sześciu latach eksploatacji trawlerów - przetwórni przeprowadza się analizę ich pracy i ich rentowności. Dopiero teraz zastanawiamy się, czy nie należy zmniejszyć wyposażenia tych jednostek w maszyny i urządzenia na korzyść zwiększenia ich ładowności. Czy tych podstawowych obliczeń nie należało przeprowadzić znacznie wcześnej, niż bez należytego głębszego rozeznania i inwestować miliony w statki łowcze? No cóż, ekonomika — wydaje się — nie jest najmocniejszą stroną naszego rybołówstwa.

TAK wielka gałąź gospodarki morskiej, tak trudna i tak kosztowna jaką jest rybołówstwo zasługuje na to, by jego problemy stawiane były otwarcie przed społeczeństwem i władzami. M. in. dlatego, że nie za wszystkie trudności odpowiada samo rybołówstwo. Jak powiedział **dyr. Hebel**, sporo zawinił tu również nasz przemysł okrętowy, projektujący i budujący statki nie zawsze odpowiadające istotnym potrzebom polskiego rybołówstwa.

Alojzy MĘCLEWSKI

Urbanizacja po polsku

Jaka jest tendencja rozwojowa naszych miast, jakie zmiany w nich następują? Obszerne informacje na ten temat zawiera nowe wydawnictwo GUS pt. „Statystyka miast i osiedli 1945—65". Przytaczamy trochę danych z tej właśnie publikacji, szczerze polecając ją każdemu.

CZY WIECIE ŻE...

...pod koniec 1965 roku w Polsce **było 891 miast w tym 102 osiedla.** Miast największych — powyżej 200 tysięcy mieszkańców mieliśmy 10, miast najmniejszych poniżej 5 tysięcy mieszkańców — 303.

Na każde 351 km kw. powierzchni kraju przypada więc jedno miasto lub osiedle miejskie. Dla orientacji: w 1946 r. jedno miasto przypadało na 445 km kw., a w 1939 roku — na 638 km kw.

Zwiększyła się oczywiście nie tylko liczba miast ale również zamieszkałej w nich ludności. W 1946 roku w miastach przebywało 7,5 miliona obywateli. Stanowiło to wówczas 31,6 proc. ludności. W 1965 roku liczba mieszkańców miast wzrosła przeszło dwukrotnie i wynosiła 15,2 mln czyli 49,7 proc. ogółu ludności. W grudniu 1966 roku nastąpił moment przełomowy — **ludność miast przekroczyła 50 proc.**

PATRZĄC NA MAPĘ...

...stwierdza się, że zachodnia część kraju jest gęściej naszpikowana czarnymi punkcikami miast niż wschodnia. Tą przewaga istnieje od dawna, przy bliższej analizie okazuje się jednak, że największe postępy czyni urbanizacja w województwie katowickim i warszawskim, najmniejsze w bydgoskim i kieleckim.

Znamienne jest zjawisko że **najszybciej rozwijają się wojewódzkie metropolie.** Przy trzykrotnym wzroście miast największych, **ludność miast najmniejszych skurczyła się o 1/3.** Odzwierciedla to znaną prawidłowość: wraz z rozwojem przemysłu i koncentracją produkcji następuje również koncentracja ludności.

Wyrazem tej prawidłowości jest **również rozwój zespołów miejskich.** W każdym województwie występują takie zespoły czyli sprzężone i przylegające do siebie granicami miasta. Takich zespołów jest obecnie 49 i w skład ich wchodzą 194 miasta oraz osiedla. Rekord bije zgrupowanie katowickie łączące 57 miast oraz osiedli — i co więcej stykające się bezpośrednio z ośmiu zgrupowanymi miastami województwa krakowskiego.

LUDZIE W MIEŚCIE

Decydującym czynnikiem miastotwórczym stał się przemysł. Od 1946 roku liczba zatrudnionych w przemyśle wzrosła niemal trzykrotnie. Na 1000 ludności miast przypadało pod koniec 1965 roku 203 zatrudnionych w przemyśle. W skali poszczególnych województw wskaźnik ten kształtował się jednak odmiennie. Najwyższy był w województwie krakowskim. Na 1000 ludności w przemyśle pracuje tam 345 osób, podczas gdy na przykład w najbardziej zindustrializowanym województwie katowickim 281, w warszawskim — 125, a w koszalińskim zaledwie 102.

O wysokiej aktywności zawodowej ludzi w mieście świadczy między innymi **poważny udział kobiet w ogólnym zatrudnieniu.** W większości miast pod koniec 1965 roku pracowało ponad 38 proc. przedstawicielek płci nadobnej.

Obok zatrudnionych w przemyśle, usługach, administracji itd., w miastach naszych mamy również **ludność rolniczą.** Stanowiła ona w 1960 roku 5,6 proc. ogółu mieszkańców miast.

W najliczniej zamieszkałych metropoliach odsetek ten wynosił tylko 1,8 proc., za to w miastach poniżej 5 tysięcy mieszkańców aż 20,5 proc., a w Białostockiem, czy Lubelskiem nawet ponad 30 proc.

Na terenie miast znajduje się ponad 550 tys. indywidualnych gospodarstw, które zajmują blisko 763 tysiące ha. Rolników i rolnictwa mamy więc w naszych miastach niemało, co między innymi świadczy chyba, że w granice miast nieraz wykreślane były na wyrost.

WIĘCEJ GAZU

Wreszcie trochę danych o stanie zagospodarowania naszych miast. W 1939 roku wodociągi posiadało tylko 187 miast (na 611 istniejących wówczas). W tych 187 miastach mieszkało około 55 proc. ogółu ludności miejskiej. **W 1965 roku wodociągi posiadało 669 miast, w których skupia się 94,2 proc. ludności miejskiej.**

Zamiast komentarza przytaczamy tu następujące porównanie: w 1960 roku zużycie wody w gospodarstwach domowych wynosiło na jednego mieszkańca 81 litrów na dobę, w 1965 roku — już 92,5 litra.

Kanalizację w 1939 roku posiadało 191 miast skupiających 60 proc. ogółu ludności miejskiej. W 1965 roku dorobiło się jej 640 miast, obejmujących blisko 94 proc. ludności miejskiej.

Gaz: w 1939 roku odpowiednią sieć posiadało tylko 116 miast, skupiających ok. 30 proc. ludności miejskiej. W 1965 roku z sieci gazowej korzystało 306 miast, w których mieszka ponad 73 proc. ludności miejskiej.

Między 1960—65 rokiem dzięki dalszym postępom gazyfikacji zużycie gazu w gospodarstwach domowych wzrosło na jednego mieszkańca z 5,3 metrów sześciennych do 6,6 m sześciennych.

Zorganizowaną komunikację miejską przed wojną posiadało 37 miast. Obecnie dysponuje nią 161 miast i osiedli, w których łącznie mieszka 11 milionów mieszkańców. **Tramwaje kursują w 48 miastach i osiedlach, trolejbusy w — 7, autobusy — w 158.**

W sumie wraz z industrializacją i gospodarczym rozwojem kraju zmienia się oblicze miast: rosną one, nabierają współczesnego polotu, aktywizują ludzi dominują w polskim krajobrazie.

(Opr. F. BOROWICZ)

Nadchodzi duży wyż

Wszyscy będziemy rencistami

Z działu kadr przynieśli kopertę: „W związku z osiągnięciem wieku emerytalnego wypowiadam obywatelowi...". Schował do kieszeni. Gdy minął termin wypowiedzenia, jak zwykle po skończeniu pracy wyszedł z fabryki. Cały dzień czekał, że ktoś mu coś powie, zawoła. Nic takiego się nie stało. Dzień przeszedł normalnie, jak inne. Chociaż dla niego był to ostatni dzień roboczy w życiu.

A więc to właśnie tak? Myślał o tym od dawna, wiedział, że nastąpi moment, kiedy **trzeba będzie rozstać się z fabryką, do której przyszedł jeszcze jako chłopak, gołowąs.** Ale, że takie będzie to rozstanie... Że nikt mu nawet ręki nie poda i nie pożegna ciepłym słowem...

PRACA SKOŃCZONA — PRACA CZEKA

Nie tylko on odszedł na rentę z uczuciem rozgoryczenia i zawodu. Jak wykazały badania ankietowe, przeprowadzone przez CRZZ, tylko 35 proc. zakładów stosuje jakieś formy pożegnania pracowników odchodzących na rentę. Jakże inaczej czuje się człowiek, **gdy ta, sama przez się niezbyt wesoła chwila zakończenia czynnego życia zawodowego, obchodzona jest w zakładzie uroczyście,** gdy żegnają go koledzy i dyrekcja, gdy znajdzie się i kwiatek, i życzliwe słowo, i zaproszenia do odwiedzania zakładu.

Samo pożegnanie to jednak nie wszystko, co zakład może i powinien zrobić dla swoich rencistów. To dopiero początek.

PRZYZWYCZAJONY przez dziesiątki lat do codziennej pracy, do przebywania w kolektywie, niejeden **świeżo upieczony emeryt boleśnie odczuwa brak zajęcia, samotność.** Człowiek w każdym wieku chciałby być potrzebny, robić coś pożytecznego, jeżeli tylko stan zdrowia mu na to pozwala. Wiele w tej dziedzinie mogą pomóc zakładowe lub międzyzakładowe **kluby rencistów.** Ciągle jest ich jeszcze bardzo mało, wszystkiego około 150 w całym kraju.

Działalność rencistów nie ogranicza się jednak do własnego środowiska. Co aktywniejsi **sami znajdują sobie pole do pracy.** Znamy wszyscy te starsze panie i starszych panów — opiekunów społecznych, kuratorów, z poświęceniem oddających swój czas i siły pożytecznej działalności. Zbyt rzadko jednak przyciąga się rencistów do pracy społecznej w zakładzie. A przecież jest tu cała masa zajęć, które mogliby oni wykonywać. O ileż mniej byłoby np. kłopotów z młodocianymi pracownikami, gdyby powierzyć opiekę nad nimi ludziom, tak znającym zakład i swój zawód, jak jego weterani.

FUNDUSZE TO NIE WSZYSTKO

WIĘKSZOŚCI rencistów potrzebna jest nie tylko więź z zakładem i dowody jego pamięci, ale również **konkretna pomoc materialna.** I tu rzecz ma się bardzo różnie. W niektórych przedsiębiorstwach wydzielone są **specjalne sumy na zapomogi dla rencistów.** Często są to kwoty przeznaczone na ten cel z funduszu zakładowego lub z budżetu rad zakładowych. Niektóre zarządy okręgowe i główne związków zawodowych tworzą specjalne fundusze zapomogowe dla rencistów. Na ogół sytuacja pod tym względem jest łatwiejsza w wielkich zakładach, w mniejszych natomiast nie zawsze znajdują się fundusze potrzebne na pomoc dla rencistów.

Ale zapomoga to nie jedyna forma pomocy materialnej. Pracownik w stanie spoczynku powinien móc korzystać ze wszystkich urządzeń socjalnych, dostępnych dla czynnych pracowników. Jak to wygląda w praktyce?

Wiemy, że niełatwo jest staremu, samotnemu człowiekowi przygotować sobie posiłki. Tymczasem wiele jest stołówek fabrycznych, do których renciści nie mają wstępu. Albo sprawy lecznictwa. Póki człowiek pracuje — korzysta z zakładowego ośrodka zdrowia, ale po przejściu na rentę nie zawsze go tam wpuszczają. A lecznictwo to przecież dla starszego człowieka rzecz bardzo ważna.

Coraz częściej ułatwia się emerytom wyjazd na wczasy i do sanatoriów, organizuje się dla nich wycieczki. Pozostaje jednak wiele jeszcze możliwości okazania pomocy wysłużonym pracownikom w ich codziennych kłopotach. Np. w remontach mieszkań.

ZBLIŻA się do nas wyż, wyż ludzi starych. Pod koniec bieżącej pięciolatki renty pracownicze pobierać będzie 2.300 tys. osób, a w pięć lat później wiek emerytalny osiągnie ponad 4 miliony obywateli naszego kraju. Warto chyba, choćby przy okazji pożegnania starszego kolegi, pomyśleć, że **i my wszyscy kiedyś będziemy rencistami.**

Halina AGATOWICZ

SPACERKIEM PO KONGESOWYCH KULUARACH

DO OSTATNIEGO MIEJSCA

Już przed godziną 9.30 przed otwarciem Kongresu ZZ wokół Pałacu Kultury panował niecodzienny ruch. Do Sali Kongresowej ciągnęli na piechotę delegaci zakwaterowani w pobliskich hotelach, aby skorzystać z prawdziwie letniej pogody. Zaroiło się też od autokarów, samochodów, wiozących delegatów i gości. Milicjanci dwoili się i troili, aby jak najporęczniej rozlokować pojazdy na parkingach. Wszystkich z daleka witały flagi i emblematy związków zawodowych.

Punktualnie o dziesiątej reprezentanci ośmiu milionów pracujących i delegacje zaprzyjaźnionych krajów burzą oklasków witali wchodzących na salę obrad przedstawicieli najwyższych władz państwowych i partyjnych. Wielka Sala Kongresowa zapełniona do ostatniego miejsca. Owocnych obrad!

BESTSELLERY NIE SPOD LADY

Do tradycji kongresowych należy urządzanie w kuluarach stoisk „Ruchu" i „Domu Książki". Delegaci mogą przywieźć do domu miłe upominki, w tym książki które nie zawsze udaje się kupić „w trybie normalnym". Jakie tytuły cieszą się największym zainteresowaniem? — Kilka książek serii „Nike", Brychta „Dansing w kwaterze Hitlera" no i stale poszukiwane przez dzieci „W pustyni i w puszczy" — wydanie jubileuszowe PIW oraz „Król Maciuś" Korczaka. Mamy i tatusiowie nie przyjadą z Warszawy z pustymi rękami. Tutaj można też dostać „Zapomniany świat Sumerów" M. Bielickiego i wiele, wiele atrakcyjnych pozycji.

POCZTA BEZ OKIENEK

Z okazji VI Kongresu Poczta Polska wydała okolicznościowy znaczek 60-groszowy i okolicznościową kartkę pocztową. W każdej przerwie poczta bez okienek jest dosłownie oblężona. Pani Bogumiła Brodzik stempluje bez wytchnienia. Ma wielką wprawę, podobną czynność powierzono jej nie po raz pierwszy.

— Bo proszę pani — wyjaśnia mi jeden z delegatów — takiego stempla nie można przyłożyć byle jak. Trzeba go bardzo starannie odbić, a także rozplanować graficznie na kopercie. Tę sztukę ocenić mogą tylko filateliści...

UROK GÓRNICZEGO PIÓROPUSZA

Górnicze mundury, z czerwonymi i białymi pióropuszami na czapkach, to prawdziwą ozdobą sali i kuluarów. Jerzy Staniczek kończy właśnie pisanie kartki z pozdrowieniem do Katowic. Pracuje w kopalni „Wujek" i śpiewa w męskim chórze „Hejnał". Wczoraj zespół ten dał koncert. W repertuarze znalazły się pieśni rewolucyjne, Marsz Wietnamski, „Ballada o rosyjskich chłopakach" i inne pozycje, nad którymi trzeba było popracować. Teraz chór „Hejnał" oraz chór mieszany Huty „Kościuszko" są gośćmi kongresu.

W KABINACH TŁUMACZY

W toku obrad obsługa kongresu pracuje w najwyższym napięciu. W kabinach ze słuchawkami na uszach tłumacze w językach: rosyjskim, niemieckim, francuskim, włoskim, czeskim, rumuńskim, węgierskim, serbskim i fińskim. Przed wejściem do kabin siedzą ich koleżanki i koledzy władający tymi samymi językami, by co pewien czas wymienić pracujących w kabinach. Tłumacz pracuje nie tylko mózgiem, lecz i gardłem. Ekipa jest niesłychanie zgrana i czujna. Na stołach woda mineralna, słomki. Nad emisją sprawuje pieczę w swojej kabinie główny inżynier. Pulpity, przewody, światełka, prawdziwe laboratorium dźwięku.

OBY ZDROWIE SŁUŻYŁO NADAL

Zaglądamy jeszcze do pokoju przeznaczonego na ambulatorium. Wszystko zdarzyć się może... Jak informuje lekarz, doktor Jan Orszulak, dla którego praca na kongresowym zapleczu nie jest bynajmniej nowością, na razie nic złego się nikomu nie przytrafiło. Owszem, było kilku pacjentów, ale... przeziębionych! Widocznie „remanenty" z poprzednich pochmurnych dni. Opieka lekarska zorganizowana jest bardzo sprawnie. Nad zdrowiem delegatów czuwają całą dobę lekarze dyżurni, którzy w razie czego odwiedzą pacjentów w hotelach. Dyżuruje też stomatolog.

J. Sol.

Shirley Temple — kandydatką do Izby Reprezentantów?

W Kalifornii rozeszła się pogłoska, że 39-letnia Shirley Black, znana w latach przedwojennych jako „cudowne dziecko" Shirley Temple, będzie w przyszłym roku kandydować na Izby Reprezentantów, na miejsce 75-letniego członka Izby Arthura Youngera, który wycofuje się z życia politycznego z powodu ciężkiej choroby. Była gwiazda zaprzeczyła tym pogłoskom, oświadczyła jednak, że „byłby to dla niej wielki zaszczyt".

Odmuszanie przez posypywanie

Już od zamierzchłych czasów poczynając, zawsze byłam pro. Nie piłam więc (poza prawdziwą — zbożową), czarnej kawy, znajdującej się z urzędu na intelektualnym indeksie. Stanęłam w pierwszym szeregu bezimiennych bohaterów, kupujących pierwsze produkty zakładów konfekcyjnych, posiłkując się niezastąpioną statystyką: jeden rękaw za krótki, drugi — za długi, średnia statystyczna — w sam raz. Potem stanęłam na czele awangardy, realizującej w wojewódzkim mieście zapałczane hasła; jęłam się, mimo sprzeciwu sąsiadów, hodowli jedwabników we wspólnym przedpokoju i nie niszczyłam kuropatw.

W ostatnim, przewlekającym się okresie, zapadłam w bolesny mi stan — stagnacji. Tak trwałoby dalej, gdyby nie dwa pisemka, nadesłane z ADM (pierwszej strefy miejskiej). Jedno groziło mi kontrolą natychmiast po 15 bm., drugie — trochę potem. Pierwsze polecało usunąć wszelkie chwasty z posesji, jak również z ulicy, drugie — „odmuszanie przez posypywanie" oraz rozpylanie środków owadobójczych w posiadanych przez mnie stajniach, chlewach, kurnikach i jeszcze w czymś, czego powielacz nie wybił drukiem.

Zagrała we mnie chęć niezwłocznego czynu, ale zaraz zagłuszyłam tę orkiestrę energiczną akcją scalania gwałtownie rozdwajającej mi się osobowości. Podczas gdy jedna moja połówka rwała się do wyrywania chwastów, zwłaszcza tych z ulicy, druga stawała dęba przeciwko odchwaszczaniu dowodząc, że w I srefie miejskiej winien przede wszystkim być chodnik, na którym — jak wiadomo — chwasty nie rosną. Następnie rzuciłam się do odmuszania przez posypywanie (stajni, chlewów, kurników oraz hodowli zwierząt futerkowych). Podczas gdy żądna czynu stałam w kolejce po środki owadobójcze, zauważyłam, jak chyłkiem wyłazi ze mnie wsteczNik, a — kto wie — czy nawet nie anarchista; i zaczął do mnie tak: — Nie odmuszaj, choćby cię jeszcze parę razy straszyli kontrolą San.-Epid. Nie musisz odmuszać, skoro nie masz stajni, kurnika ani nawet królików na balkonie, zdobiącym dom I strefy bądź co bądź wojewódzkiego miasta! A nie masz, ponieważ zabraniają ci tego kategorycznie przepisy, obowiązujące w tym mieście, o czym w/w władze sanitarne, porządkowe i administracyjne wiedzą, jeśli nie działają metodą: — nie wie prawica...

A że wiedzą, dały temu wyraz przed laty m. in. władze sanitarne, likwidując na papierze liczne chlewy i hodowle nie tylko w I strefie! Czyżby już wówczas należało rozumieć, że rygorystyczne przepisy dotyczą tylko pewnej grupy osób, inna natomiast nie jest im podporządkowana i... stąd właśnie owo kompromitujące dziś autora pisemko o odmuszaniu chlewów w I strefie miejskiej!?

len

PS. 15 bm. zadzwoniono do nas z pewnego biura projektów przy ul. Grunwaldzkiej (I strefa), prosząc o pomoc; zaduch, dochodzący z sąsiadującej hodowli nie pozwala otworzyć okien. San.-Epid. i ADM uważają zapewne, że jak się tę hodowlę „odmuszy" to już... będzie można otwierać.

Imprezy na Dni Morza i Dni Gdańska

Jak nas informuje Wydział Kultury dla miast: Gdańska, Sopotu i Gdyni już dziś zaczynają się imprezy organizowane w związku z Dniami Morza i Dniami Gdańska. A mianowicie: dziś w muszli koncertowej w GDAŃSKU na placu Zebrań Ludowych od godz. 17 do godz. 19 będzie grać zespół big-beatowy szkoły dokerów oraz wystąpi zespół MDK z Nowego Portu.

W SOPOCIE w muszli koncertowej na molo dziś w godz. 17 — 19 występy zespołu akordeonistów: „Gdańskich Kurantów" przy GPBM w Gdańsku.

O tym warto wiedzieć

DZIS W TRÓJMIEŚCIE

W klubie WDK w Gdańsku o godz. 19 spotkanie autorskie z Antonim Słonimskim.

W klubie SD i IKP w Sopocie (Kościuszki 16) o godz. 19 poseł Witold Lassota mówić będzie o wrażeniach z pobytu w Egipcie. Prelekcję uzupełnią zdjęcia fotograficzne z Egiptu.

Klub turystów górskich zaprasza na prelekcję „Beskidy", którą wygłosi W. Ring o godz. 19 w klubie PTTK w Gdyni przy ul. 3 Maja 22

Technika wkracza do... kuchni

„Eldom" demonstruje nowości

Gdyby tak w czterech ścianach przeciętnego domu zgromadzić wszystkie aparaty i urządzenia mechaniczne oferowane nam przez Przedsiębiorstwo Techniczno - Handlowe Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Eldom" — osiągnęlibyśmy szczyty marzeń każdej gospodyni domowej, stwarzając prawdziwe królestwo techniki służącej nam w najbardziej absorbującej dziedzinie życia — w gospodarstwie domowym.

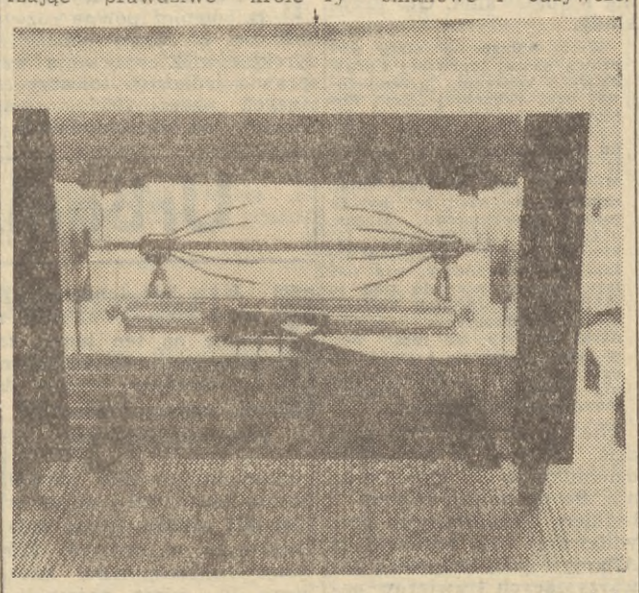

Gdański „Eldom" zorganizował wczoraj prasowy pokaz sprzętu, znajdującego się aktualnie w sprzedaży. Oczywiście z konieczności ograniczymy się do wyliczenia tylko niektórych artykułów stanowiących jakąś nowość rynkową.

Ukazały się ostatnio m. in. **wirówki do bielizny.** Cena — 1 450 zł, nieduże, zastępujące nie tylko wyżymaczkę, ale w dużym stopniu osuszające upraną bieliznę. W zestawieniu np. z maleńkimi pralkami tzw. „kawalerskimi" stanowią bardzo praktyczny komplet.

Pojawiły się bardzo reklamowane (zasłużenie!) **radzieckie elektryczne szczotki do ubrań,** mebli tapicerskich itp. Od biedy spełniać one mogą funkcje małego elektroluxu, a wszystko to za jedne 350 zł.

Prawdziwą rewelacją jest **węgierski opiekacz drobiu i mięsiwa „Grill".** Urządzenie specjalnie polecane dla ludzi z dolegliwościami gastrycznymi — mięsa piecze się bez tłuszczów, przy czym zachowują one walory smakowe i odżywcze. Dodatkową atrakcją jest to, że rożenek obraca się „na widoku" — ścianki są przeszklone. Cena jest nieco wygórowana — 2 300 zł — no ale jest to inwestycja chyba na całe życie.

Niezmiennie olbrzymią karierę robią nadal **bułgarskie wirówki do soków** (cena 700 zł), rzecz polecana szczególnie w rodzinach „dzieciatych" — wirówka znakomicie radzi sobie ze wszystkimi miękkimi owocami, jak również z marchwią, której sok szczególnie polecany jest nie tylko dla dzieci. Wirówka zastępuje ponadto tarkę do ziemniaków na placki. Wirówki są wprost rozchwytywane. Ale dla tych, którym szczęście nie dopisze i nie dostaną tego urządzenia — pocieszająca wiadomość: **jeszcze w tym roku ukażą się krajowe wirówki. Podobno nawet lepsze i... tańsze.** Warto poczekać.

Nasza ostatnio wyprodukowana wieloczynnościowa walizkowa maszyna do szycia **„Łucznik"** robi karierę na rynkach zagranicznych. Polecamy ją więc wszystkim paniom zamierzającym zdobyć się na taką inwestycję. Rzecz na raty, cena 4 900 zł.

Z nowości zapowiadanych na najbliższą przyszłość — warto chyba wymienić ulepszone **pralki radzieckie „Riga", pralki składane, lodówki NRD „Cristal", pralko-wirówki i inne.**

A ponadto warto chyba jeszcze polecić niektóre artykuły znajdujące się od dłuższego już czasu w sprzedaży: **uniwersalne lodówki turystyczne „Polar"** (na akumulator, gaz, sieć), **bateryjne szczoteczki do zębów** — (szczególnie dla dzieci), niedoceniane na użytek domowy **lampy podczerwone** (rozgrzewające, znakomite na wszelkie „strzykania", „łamania"), **maleńkie bateryjne wentylatorki** — z przyssawką, znakomite do samochodów oraz dziesiątki innych, drobnych, ale jakże pożytecznych rzeczy.

Na uwagę zasługuje jeszcze fakt, **że od 1 bm. można nabywać na raty lodówkę „Polar".** Jest to obok różnych typów lodówek absorbcyjnych **pierwsza lodówka sprężarkowa udostępniona w sprzedaży ratalnej.** „Polar" nie wymaga reklamy, jest chyba jedną z najlepszych, najnowocześniej urządzonych i wyposażonych lodówek na naszym rynku. Pamiętajcie: do nabycia na raty!

Przy okazji pokazu poinformowano dziennikarzy o osiągnięciach **„Eldomu".** Ma on w naszym województwie **12 specjalistycznych placówek handlowych oraz 22 zakłady naprawcze.** Sprzęt zmechanizowany sprzedają też inne placówki handlowe, ale fakt, że specjalistyczne sklepy „Eldomu" „robią" 48 procent obrotów, świadczy o tym, że klienci cenią sobie fachowość obsługi, instruktaż, jaki otrzymują w punktach wyspecjalizowanych.

Warto jeszcze powiedzieć, że „Eldom" w ub. roku sprzedał w woj. gdańskim: 11 722 pralek, 11 893 lodówek, 15 825 odkurzaczy, 3 950 maszyn do szycia oraz innych artykułów — za cenę 28,5 mln zł.

Na koniec informacja interesująca wielu czytelników: **przy ul. Seredyńskiego w Gdańsku czynny jest punkt „Eldomu" prowadzący sprzedaż artykułów przecenionych oraz prowadzący komisową sprzedaż używanego domowego sprzętu zmechanizowanego.** Położenie sklepu wprawdzie nieszczególne, ale dobrze, że nareszcie taką placówkę otwarto. **E.**

Na zdjęciu: węgierski opiekacz drobiu i mięsiwa „Grill".

Fot. Wł. Nieżywiński

Śladem naszych artykułów

CO Z INTERNATEM?

Odpowiadając na nasz artykuł pt. **„Stoczniowiec pilnie poszukiwany"** Kuratorium Okręgu Szkolnego Gdańskiego wyjaśniło, że podziału budynków szkolnych stoczni gdyńskiej, w wyniku którego szkoła została przydzielona stoczni, a internat — resortowi oświaty, dokonano na podstawie porozumienia między dwoma resortami — Ministerstwem Oświaty i Ministerstwem Przemysłu Ciężkiego. Decyzję taką podyktowała trudna sytuacja w internatach trójmiasta. **Bursa międzyszkolna utworzona dzięki temu przy ul. Energetyków w Gdyni, zdaniem kuratorium w pewnym stopniu poprawiła ten stan umożliwiając naukę wielu uczniom ze szkół gdyńskich i gdańskich.**

Natomiast kuratorium wystąpiło do Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego z wnioskiem o budowę internatu dla szkół budownictwa okrętowego. Wg otrzymanych informacji, Zjednoczenie Przemysłu Okrętowego, ma rozważyć możliwość wzniesienia internatu w latach 1968—69, w ramach posiadanych środków.

(sta)

Halo, tu 31-45-17 WCZASOWICZE I TURYŚCI SYGNALIZUJĄ...

Dziś zmasowany atak na nieporządki, panujące w Oliwie. Wczasowicz z Poznania zwraca uwagę, że ktoś niewtajemniczony z trudem odnajduje tu ulicę **Czerwony Dwór.** Jest to przedłużenie ulicy Słowiańskiej, jednak **brak odpowiednich tablic informacyjnych powoduje,** że przyjezdni mają wiele kłopotu z trafieniem do znajomych mieszkających właśnie tu. A wieczorem aż strach wyjść z domu. Na całej długości obu tych ulic nie ma ani jednej lampy. Brak też chodników, więc o wypadek nie trudno.

Nasz drugi rozmówca, również z Poznania podnosi sprawę **ciemności przy ulicy Hołdu Pruskiego,** a także zbyt skąpego oświetlenia **ulicy Ceynowy** oraz całego placyku przed dworcem kolejowym w Oliwie. Zwraca jednocześnie uwagę, że przy ul. **Piastowskiej** wiszą nieużywane reflektory, które dawniej zastępowały tu lampy. Można by więc wykorzystać je właśnie przed dworcem. Nie podobają mu się także nieporządki w tym centralnym punkcie miasta. Poniszczone chodniki, porozwalane płoty nie upiększają na pewno dzielnicy.

Porozumieliśmy się w tych sprawach z dyrektorem **Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów.** Niestety — wszystkich mankamentów nie da się zlikwidować. Bo o ile oznakowanie ulicy Czerwony Dwór będzie kwestią tygodnia, to na oświetlenie trzeba będzie jeszcze dość długo poczekać. Brak bowiem i funduszów i mocy przerobowej, a co najważniejsze — potrzebnych materiałów — kabla, oprawek do lamp itp. Natomiast istnieje możliwość zwiększenia punktów świetlnych przy oliwskim dworcu, ale w tej sprawie do przedsiębiorstwa powinien wystąpić odpowiedni komitet dzielnicowy.

Pani S. z Sanoka zatelefonowała do nas, ubolewając nad wyglądem zaplecza i otoczenia **Przychodni Zdrowia w Gdyni-Chyloni.** Przez wiele lat było tu pięknie — trawniki, kwiaty, ławeczki. Obecnie płot został przewrócony, drzewka połamane, trawniki zdeptane.

Przyczyny tego stanu rzeczy wyjaśniła nam kierowniczka przychodni. Otóż przedsiębiorstwo budowlane, prowadzące w Chyloni roboty, tu właśnie umiejscowiło swego czasu zaplecze placu budowy. **Prace zostały już dawno wykonane, ale nikt nie pomyślał o przywróceniu tu pierwotnego stanu i zrobieniu porządku.**

Mieszkańcy Chyloni podjęli swego czasu zobowiązanie, że zrobią to w ramach czynu społecznego. Ale widać coś jednak stanęło im na przeszkodzie. A sam personel przychodni nie jest w stanie postawić np. na nowo przewróconego płotu. W związku z tym apelujemy do przedsiębiorstwa budowlanego o **naprawienie wyrządzonej szkody i przypominamy, że istnieje zarządzenie, regulujące sprawę zagospodarowywania opuszczonego po budowie terenu.**

Dziękujemy, z braku miejsca resztę uwag podamy jutro. Nasz tel. 31-45-17 w godz. 10—12 oczekuje na sygnały wczasowiczów i turystów.

Uwaga, rodzice gdyńskich harcerzy!

Może jeszcze nie wszyscy wiedzą o tym, iż Komenda Hufca ZHP w Gdyni obok obozów letnich (na które wyjechać może tylko część harcerek i harcerzy) organizuje tak zwane nieobozowe lato — dla młodzieży harcerskiej pozostającej w mieście na czas wakacji.

Mianowicie w pobliżu Gdyni zorganizowana jest stanica akcji „nieobozowego lata", w której mogą spędzać pożytecznie czas gdyńscy harcerze. **Stanica rozpoczyna działalność 3 lipca i istnieć będzie do 20 sierpnia. Można więc jeszcze zapisywać dzieci na tygodniowe turnusy. Opłata wynosi zaledwie 100 zł, a w zamian za to młodzież ma zagwarantowaną opiekę instruktorską, pełne wyżywienie, noclegi.**

Zainteresowanych rodziców informujemy, że zapisy na pobyt w stanicy przyjmuje Komenda Hufca (Gdynia, ul. Prusa) jeszcze tylko 28 bm. Szczegółowych informacji zasięgnąć można telefonicznie: numer 22-04-24.

Odręki

„Gorliwość" w polewaniu

Lato przynosi ciepło, no i suszę na jezdniach. Toteż chwalebnym zwyczajem przedsiębiorstwa powołane do utrzymywania czystości w mieście wysyłają tzw. polewaczki, aby przez zmoczenie nawierzchni zmniejszyć kurz i odświeżyć nieco suche powietrze. Ostatnio i u nas widać coraz więcej troski o stan ulic w okresie letniej suszy, co oczywiście zasługuje na pochwałę MPO.

Nie można jednak pochwalić wyczynu obsługi wozu-polewaczki (nr rej. GA 3319), która w dniu 16 bm. o godz. 11.50 na rogu Wałów Jagiellońskich i Targu Drzewnego skropiła obficie nie tylko jezdnię, ale i... przechodniów. Strumienie wody zmieszane z pyłem, z rzadko i naogół niedbale sprzątanych chodników, „wylądowały" na garderobie i obuwiu.

A swoją drogą stan czystości chodników, za który odpowiadają przecież dozorcy ADM-ów jest opłakany. W wielu innych miastach naszego kraju dozorcy po zamieceniu, zmywają co dzień chodniki wodą, posługując się gumowymi wężami. Niestety, w trójmieście zwyczaju takiego nie ma.

Może więc i dobrze, że wozy MPO przy okazji skropią nieco zakurzone chodniki, ale niechże przynajmniej oszczędzają przechodniów. No bo niby z jakiej racji mają ponosić skutki niedbalstwa ADM-u? *Ot.*

Kolejne udogodnienie dla klientów ZURiT:

dwuletnia gwarancja na telewizory krajowe kupione do dnia 31 lipca

Zakłady Usług Radiowych i Telewizyjnych, główny dystrybutor sprzętu radiowo - telewizyjnego, wprowadziły kolejne, nowe udogodnienie dla swych klientów. Jak wiadomo, dotychczasowy okres gwarancji na aparaty telewizyjne wynosił rok. Z praktyki posiadacze telewizorów wiedzą że nie zawsze starczało tego okresu na „dotarcie" się telewizora, że usterki najczęściej (złośliwość przedmiotów martwych!) ujawniały się nieco później. Dlatego z uznaniem należy powitać decyzję władz centralnych, która mówi: **na aparaty telewizyjne produkcji krajowej zakupione w terminie od 15 bm. do 31 lipca obowiązuje gwarancja 2-letnia.**

Jakie to aparaty? Z 17-calowych — Tosca, Zefir, Aladyn, Lazuryt i Koral oraz 21- i 23-calowe Korale. Zatem jest w czym wybierać — zależnie od upodobań i możliwości finansowych.

A propos — nie uległy zmianie warunki płatności tych artykułów. Ale obowiązujące dotychczas stwarzają chyba dla wszystkich możliwości nabycia telewizora. Dla przypomnienia: przy zakupie, obok kosztów manipulacyjnych ORS, klient wpłaca I ratę wynoszącą 10 procent wartości telewizora, pozostała kwota płatna jest w 30 ratach.

Tak więc nabywając telewizor 17-calowy wpłacamy 800 zł, wysokość pozostałych rat wynosi 240 zł. Dla aparatów 21-calowych pierwsza wpłata wynosi 1 200 zł oraz raty w wysokości 380 zł. Wreszcie kupując telewizor 23-calowy wpłacamy 1 300 zł, raty miesięczne kształtują się w wysokości około 400 zł.

Oczywiście zapytaliśmy w ZURiT o przyczyny tego posunięcia. Odpowiedziano nam wprost: **chodzi o intensyfikację sprzedaży, a to przecież najprościej osiągnąć, stwarzając ludziom jak najdogodniejsze warunki. Zatem mamy do czynienia z kolejnym bardzo handlowym posunięciem naszych handlowców — w myśl zasady — „chcesz sprzedać towar — staraj się pozyskać klienta".**

Należy się spodziewać, że istotnie w okresie do końca lipca przybędzie naszemu województwu wielu posiadaczy telewizorów, a tym samym — telewidzów.

Nieuwaga przyczyną tragedii

Drobne niedopatrzenie ma często bardzo poważne skutki. Wczoraj w Gdyni na ul. Marchlewskiego trolejbus w czasie jazdy wymijał inny pojazd stojący na poboczu. Na skutek gwałtownego skrętu przez niedomknięte drzwi wypadły 3 osoby. Skutki okazały się tragiczne. 51-letnia Leokadia K. zmarła w drodze do szpitala, 86-letnia Leokadia Ch. odniosła ciężkie obrażenia, a 18-letni Jacek K. lekkie obrażenia.

Trolejbus prowadził Józef K., a konduktorką odpowiedzialną za zamknięcie drzwi była Janina T. Po przeprowadzonych dochodzeniach będzie można ustalić winnych nieszczęścia. Wydaje się jednak, że obsługa środków lokomocji publicznej winna zwracać baczniejszą uwagę na bezpieczeństwo pasażerów.

Teatry

GDAŃSK, Opera, „Jaś i Małgosia", g. 17. **GDYNIA,** Muzyczny, „Rinaldo", g. 19.15.

* * *

GDAŃSK (obok Opery), Cyrk „Wielki", g. 19.

Kina

GDAŃSK „Leningrad", „A to historia", USA, od 14 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. „Kameralne", „Ludzie w hotelu", USA, od 16 l., g. 15.30, 17.30, 20. „Kosmos", „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy", NRD, od 12 l., g. 16, 18; „Japonia i miecz", jap., od 16 l., g. 20. „Zorza", „Fanfan Tulipan", fr., od 14 l., g. 17, 19. „Piast" „Długie łodzie Wikingów", ang., od 14 l., g. 16.30, 19. „Drukarz", „Czarny Tulipan", fr., od 14 l., g. 16.45 19. „Motława", „Synowie magnata" II s., węg., od 14 l., g. 16, 18 20.15. „Przyjaźń", „W zamkniętym kręgu", hiszp., od 16 l., g. 17, 20. „Gedania", „Człowiek ucieka", ang., od 16 l., g. 16, 18, 20. „Wrzos", „Fanfan Tulipan", fr., od 14 l., g. 16, 18, 20; „Syn kapitana Blooda" wł., od 12 l., g. 10, 12. „Włókniarz" „Więźniowie z Altony", wł., od 14 l., g. 20. „Żak", „Szczęście", fr., od 18 l., g. 16, 18, 20.

WRZESZCZ „Bajka", „Ścigani przez śmierć", fr., od 16 l., g. 12.30, 17.30, 20; „Książę i żebrak", ang., od 11 l., g. 10, 15. „Znicz", „Rio Conchos", USA, od 14 l., g. 15.45, 18, 20.15. „Tramwajarz", „Jumbo", USA, od 7 l., g. 15.45; „Między linami ringu", USA, od 16 l., g. 18, 20.15. „Zawisza", „Królewna i rybak", cz., od 7 l., g. 17; „Gdy miłość przemija", jug., od 16 l., g. 19.15.

NOWY PORT „1 Maja" — „Gentelman z Epson", fr., od 16 l., g. 18, 20.

OLIWA „Delfin", „Radość o poranku", USA, od 16 l., g 16, 18, 20.

SOPOT „Polonia", „Casanova 70", wł., od 16 l., g. 15.30, 17.45, 20. „Bałtyk", „Dziewczyna o zielonych oczach", ang., od 16 l., g. 15.15, 17.30, 19.45.

GDYNIA „Warszawa", „300 Spartan", USA, od 11 l., g 15.45, 18, 20.15. „Goplana", „Fantomas", fr., od 11 l., g. 10, 12.30, 15.30, 17.45, 20. „Atlantic", „Partyzanckim szlakiem", jug., od 16 l., g. 15.30, 17.45, 20. „Neptun", „Wehikuł czasu", USA, od 14 l., g. 16; „Kapo", wł., od 16 l., g. 18, 20. „Marynarz", „101 dalmatyńczyków", USA, od 7 lat, godz. 18, 20. „Fala", „Piotruś partyzant", jug., od 11 l., g. 16; „Rancho w dolinie", USA, od 16 l., g. 18, 20.15. „Promień", „Zwykła historia", radz., od 16 l., g. 18, 20; „Bajka o Mrozie Czarodzieju", radz., od 7 l., g. 16. „Mewa" niecz. „Jagienka" niecz. „Iskra", „Uwaga czarny kot", radz., od 11 l., g. 18.

RUMIA „Aurora", „Kruk" USA, od 14 l., g. 18, 20.15.

Radio

WAŻNIEJSZE AUDYCJE

w dniu 22 czerwca 1967 roku

CZWARTEK

LOKALNE:

13.10 Muzyka. 13.45 „Na półkach księgarskich". 16.15 — „Sportowe rozmaitości". 16.30 „Szafa gra". 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.25 „Miejsce, którymi chodziła historia". 17.50 Audycja słowno-muzyczna. 18.30 „Pierwsze wrażenia z toruńskiej sceny".

OGÓLNOPOLSKIE:

12.25 Melodie i piosenki z filmów i komedii muzycznych. 14.00 Turniej wirtuozów muzyki rozrywkowej. 14.45 „Błękitna Sztafeta". 15.00 — Muzyka. 15.20 — Melodie na organach Hammonda. 15.30 „Piosenka, zabawa i ja". 16.05 Publicystyka międzynarodowa. 18.45 Melodie rozrywkowe. 19.30 „Forytowe wzgórze". 20.00 Opera w przekroju — I. Strawiński — „Kariera rozpustnika". 21.40 — Muzyka taneczna. 22.10 „Sławne romanse". „Balzac i Pani Hańska". 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Koncert Warsz. Koła ZKP. 0.05—3.00 Program nocny.

Telewizja

CZWARTEK — 22. VI. 67 r.

16.45 „Teleekspres". 16.55 Dziennik. 17.00 Kino „Ptyś". 17.15 „Wiem jak fotografować latem". 17.35 Z cyklu: „Medale i detale". 17.55 „Kwadrans zagadek". 18.10 „Klub dobrych gospodarzy". 18.40 „Tetyda na Skyros, czyli Impromptu w Wilanowie", inscenizacja muzyczna Domenico Scarlatti. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Rozmowy o książkach". 20.20 Teatr Sensacji: „Osaczeni". II odcinek z cyklu: „Pocztówka z Buenos Aires". 21.35 „Tatry na sprzedaż". 22.00 Dziennik.

Druk. Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa" Zam. 854 Z-4